

NASZ ADRES:
UL. NADRZEŻNA 12
21-509 KODEN

STYCZEŃ 2009

CENA 1 ZŁ

WAŻNE
TEMATY:

- Przyjaciele
WTZ
- Ogłoszenia
- Nasze plany

Szkolenie z filcowania 2

Nasi Uczestnicy 4

Jaselka w przedszkolu 5

Z rozważań o kru-
chości... 6

Jaselka misyjne 8

Z pamiętnika Beaty
Kupryś... 10

Robert Gmitruczuk

Czy podoba się panu Kodeń? Jak odnalazł się Pan w nowym środowisku?

Kodeń od wielu lat budził moje zainteresowanie historyczne, bo jest to miejscowość o bardzo dużej wartości kulturowej i religijnej. Czy odnalazłem się w środowisku? Myślę, że tak. Nie mam problemów w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi i chyba nigdy nie miałem z tym kłopotu.

Czy jest Pan zadowolony z pracy, którą wykonuje na stanowisku Sekretarza Gminy Kodeń?

Powiem wprost: jestem bardzo zadowolony. Myślę, że swoje doświadczenie, zapatrywanie i naukę kieruję na to, aby jak najefektywniej wykorzystywać doświadczenia zdobyte na uczelni (doświadczenia teoretyczne z doświadczeniem praktycznym). Jestem zwolennikiem ewolucji, tzn. spokojnej zmiany w kwestii administracyjnej.

Czym zajmował się Pan zanim przyszedł do pracy w Kodniu?

Od 2003 roku pracowałem w gminie Wołyni i byłem tam zastępcą wójta. Od 2006 roku byłem kierownikiem delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej. A czym się zajmowałem? W gminie zajmowałem się częściowo problematyką podobną do tej, którą wykonuję tutaj w Gminie Kodeń. A w delegaturze zajmowałem się sprawami, które są objęte zakresem działań administracji rządowej.

Czy ma Pan jakieś plany związane z działalnością na terenie Gminy Kodeń?

Tak, jak najbardziej. Zaczniemy może od tych inwestycyjnych. Planujemy tutaj budowę hali sportowej przy naszej szkole. Czynimy w tym zakresie dosyć wzmoczone działania. Innymi sprawami są: dokończenie wodociągowania, kanalizacja (sieciowa i przyzagrodowa), remonty i budowy dróg. Akurat dzisiaj rozmawialiśmy na temat budowy jednej z takich dróg. Mamy nadzieję, że współpraca z sąsiednimi gminami zaowocuje niebawem pozyskaniem środków i wykonaniem takich planów.

Co jest dla Pana ważne w życiu?

Na pewno zasady i wartości, którymi w życiu się kieruje. Są to zasady tradycyjne, chrześcijańskie. Jestem osobą o poglądach republikańsko-konserwatywnych tzw. tradycyjnych. Nie jestem za gwałtownymi, nie przemyślanymi zmianami.

Jakie są Pana zainteresowania?

Zainteresowania są bardzo rozległe. Bardzo interesuje mnie rolnictwo. Również historia a szczególnie historia antyczna-starożytność tj. Rzym i Grecja. Uważam, że wartości antyczne, czyli, na których opiera się kultura polska, są jak najbardziej aktualne. Interesuje mnie również historia najnowsza czyli od I Wojny Światowej, kiedy narodziła się II Rzeczpospolita. Z bardziej luźnych zainteresowań, to gry zespołowe. Kiedyś grałem w piłkę nożną w klubie sportowym „Zryw” Kolembrody.

Jakie jest Pana marzenie?

Kiedyś było takie powiedzenie: Bóg, Honor, Ojczyzna. Najważniejsze, aby w kraju działało się dobrze. Żeby Państwo działało na rzecz ludzi. A ludzie aby identyfikowali się z państwem, w którym żyją. Jeżeli będziemy stanowili oderwane jednostki nie zbudujemy niczego. Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Silne społeczeństwo powoduje, że jesteśmy w stanie stworzyć rzeczy „ponadludzkie”. To jest moje marzenie, ideał, który nie jest jednak możliwy w najbliższym czasie do spełnienia.

Co sądzi Pan o działalności WTZ w Kodniu?

To jest bardzo piękna działalność. Piękny zamysł początkowy jej twórców. Sądzę, że obrabaliście bardzo dobry kierunek. To był bardzo dobry zamysł i bardzo dobre jest wykonanie. Świadczy o tym fakt, że inne jednostki samorządowe korzystają z państwa doświadczeń. Stanowicie jakby motyw wzorcowy. Przecież wielu gości przybywa, żeby podziwiać państwa osiągnięcia i czerpać te najlepsze wzorce, żeby uczyć się od najlepszych i popielniać jak najmniej błędów.

Wywiad przeprowadzili:

Mariusz Haponiuk i Adam Biegajło
Dziękujemy



Szkolenie z filcowania



Dnia 20 stycznia Warsztat Terapii Zajęciowej i Środowiskowy Dom Samopomocy uczestniczył w szkoleniu z filcowania.

Filcowanie jest techniką, która pozwala uwolnić fantazję. Nie wymaga znajomości skomplikowanych ściegów. Technika ta pozwala uspokoić się i wyciszyć po męczącym dniu. Jest idealnym zajęciem na popołudnie.

FILC wyrób włókienniczy otrzymany przez spilśnienie. Rozróżnia się dwa rodzaje filców: filce bite, uzyskiwane przez spilśnianie włókien, oraz filce tkane, uzyskiwane przez spilśnienie powierzchni tkanin.



Filcowanie wlny zachodzi poprzez chemiczne oddziaływanie kwasami lub zasadami (mydło). Surowcem do wytwarzania filcu może być wlna i sierść prawie wszystkich zwierząt hodowlanych oraz niektóre włókna sztuczne. Wyróżniamy filcowanie na mokro i filcowanie na sucho.



Właśnie widać, że uczymy się filcowania na mokro. Filcowanie na moko odbywa się przy pomocy wody i mydła. Do takiego filcowania potrzebujemy, czystej niezgreplowanej wlny, mydło może być zwykłe szare lub oliwkowe które jest polecane ponieważ nie wysusza skóry rąk i jest delikatne.



Do filcowania na sucho służą igły– trójkątne w przekroju, zaopatrzone w „zadziorki”, dzięki którym wełna poddaje się łatwej obróbce i w krótkim czasie powstaje filc– mocna i dekoracyjna tkanina oraz świetny materiał ozdobny. Do filcowania na sucho można również użyć wełny syntetycznej.



Zalety filcowania na mokro:

- jest 10 razy szybsze,
- Wystarczy lekko pocierać, by ufilcować wybraną rzecz,
- gotowy sfilcowany produkt nie wymaga płukania,
- może być dodawany zarówno do ciepłej jak i zimnej wody,
- jest łagodny dla kolorów.

Obecnie filc jest wszędzie: w designie, w modzie. To rękodzieło o bardzo długiej tradycji. Jest materiałem ekologicznym, ciepłym i trwałym. Raz sfilcowanej wełny nie da się już odfilcować. Pod wpływem ugniatania, tarcia i przy użyciu wody i mydła powstaje jednolita masa. Przedmioty wytwarzane z filcu, to małe dzieła sztuki. Są nie tylko pięknym ale i ekologicznym dodatkiem do garderoby. Filce stosuje się do wyrobu kapeluszy, beretów, obuwia, różnego rodzaju tarcz polerskich, uszczelek, podkładek itp.



Szkolenie dla uczestników jak i kadry było bardzo ciekawe dużo nauczyliśmy się jak i dowiedzieliśmy się na temat filcowania. Teraz będziemy mieli okazję zaprezentować wyroby z filcu.

Nasi Uczestnicy

BOŻENKA ŁUPAWKA



Delikatna, wrażliwa, sprawia wrażenie nieśmiałej, bardzo miła, kiedy próbuje się nawiązać z nią kontakt. Tak postrzegana jest kolejna z naszych wspaniałych podopiecznych Bożenka Łupawka, która uczęszcza na zajęcia w WTZ od 2004. roku.

Należy do tych, co mają własne zdanie, a to pokazuje, że potrafi podejmować samodzielne decyzje i zachować własny osąd o otaczającym świecie. Z usposobienia jest pogodna, ale jak każdy ma też swoje smutne dni. Lubi być elegancka, dba o siebie, bo nawet drobny szczegół w wyglądzie ma dla niej istotne znaczenie.

Chętnie opowiada o sobie, ma ulubionych instruktorów, koleżanki oraz kolegów. Z przyjemnością uczestniczy w zajęciach porannych.

Jest otwarta na propozycje. Chętna do współpracy w przygotowaniu uroczystości warsztatowych, a jeśli nie napotyka trudności, angażuje się w nie tym mocniej. Nie da się ukryć, że wspaniale sprawdziła się w jednej z głównych ról jako Barbara Szujaska w filmie „Staropolska miłość” zrealizowanym przy współpracy instruktorów i podopiecznych w WTZ w Kodniu. Po prostu, kamera ją lubi, a Bożenka jest stworzona do odtwarzania ról kobiet o delikatnej, wrażliwej i szlachetnej naturze.

Bożenka potrafi być radosna, kiedy ma dobry nastrój. Robi na drutach, krzyżkuje z powodzeniem i upodobaniem małe obrazki, gra w warcaby.

Duże zadowolenie sprawia jej rozmowa z osobami, które lubi. Ma pozytywny stosunek do życia i wiele można się od niej nauczyć.

Jasełka w przedszkolu

Dnia 19 stycznia Warsztat Terapii Zajęciowej został zaproszony do przedszkola w celu obejrzenia jasełek w wykonaniu dzieci młodszych i starszych.



Uczestnicy z wielkim zachwytem i podziwem oglądali występ przedszkolaków.



Bardzo podobały się nam stroje i pomysłowo wykonana dekoracja. Na koniec młodzi artyści zaprosili na wspólny, skromny poczęstunek.



Z ROZWAŻAŃ O KRUCHOŚCI...

*Krucze istnienie ludzkie
niczym wyrwana z ziemi
smukła topola dzisiaj
upadła od wiatrów przemian...*

*Ciche istnienie ludzkie
poorane głębia cierpienia
niecierpliwe od oczekiwań
pozbawione soków życia...*

*Niezgłębione istnienie ludzkie
ogłuszone samotnością czasu
przerażeniem duszy dziękuje
za siły z nieba i szczerłość bliskich...*

K II 2007-06-17

Z kruchością mamy do czynienia codziennie... Kruchym nazwijmy swego rodzaju delikatność, podatność na silniejsze doznania, emocje i wstrząsy. Kruchość to też słabość, łatwość ulegania zmianom, wątłość, do kruszenia, zaskakujące momenty życia człowieka

Kruchy jak kwiat... kruchy jak ucho dzbanka... kruchy, delikatny człowiek... kruche istnienie... Cecha ta wyróżnia wielu ludzi, choć nie chcą się do niej przyznawać. Zazwyczaj kruchość kojarzy się z czymś słabszym, nieodpornym, a więc mało przydatnym, niewiele wartym, znikomym... A może kruchość to prawdziwa siła, piękna cecha i wartość nieoceniona???

Kiedy obserwujemy świat przyrody, często pokazuje on rzeczywistość, którą warto odnosić do życia, a nawet do niecodziennych sytuacji oraz osób...

Pewnego wiosennego dnia po druzgocącej burzy, która pozostawiła swoje ślady... a była to smukła topola wyrwana z korzeniami z ziemi... Przyczynił się do tego wiatr przemian... chłodny, ponury, straszny, zbyt porażający, jak na tę porę roku... Czasami nasze istnienie mieni się barwami słabości i nadwątlenia... jak ta topola. ...

O kruchości życia i jego podatności na siły życia ma wpływ odmienność, słabość fizyczna i duchowa, smutek dnia codziennego, ból istnienia, cierpienie, brak prawdziwej nadziei. Nieważne czy jesteśmy sprawni, czy niepełnosprawni... kruszejemy... pod naporem rzeczywistości i jej przejawów...



O cichości życia ludzkiego świadczą cierpienia, które doświadczają często słabi fizycznie. Cichy... beztroski... spokojny... I takimi bardzo często oni bywają..., chociaż oczekiwanie na lepsze samopoczucie, zdrowie, przyjazne traktowanie, likwidowanie barier potrafi pozbawić energii życiowej. Osłabia ich, co nie oznacza, że tracą na wartości, przeciwnie... spokój wewnętrzny, który staje się ich nieodłącznym towarzyszem osłabia owo zniecierpliwienie i pozwala dalej egzystować...

Niezgłębione istnienie to takie, do którego dna i kresu nie da się dotrzeć... Ono nie daje się przeniknąć wzrokiem jest niepoznawalne... niepojęte...

Tak naprawdę niewiele osób pragnie bliższej poznać osoby niepełnosprawne. Może to wynika ze strachu i obaw, może wpływ ma na to niewiedza... A przecież tak mało potrzeba, by ich kruchość samotność i przerażenie wobec życia, ludzi uczynić zgłębionym, poznawalnym, pojętym. Wystarczy czasem jeden zwykły, ludzki gest pomocy, wsparcia, otuchy, a ten jeden pociągnie za sobą następne.

Kiedy słabi fizycznie doświadczą na sobie ciepłego traktowania, na pewno nie zapomną prawdziwych, ludzkich odruchów i okażą wdzięczność dobrym słowem, szczerością serca, przywiązaniem szczerym... Wtedy pomożemy im przejść przez... KRUCHOŚĆ... CICHOSĆ... NIEZGŁĘBIENIE... w towarzystwie... Nie będą samotni, będą mieli nas...

Beata Kupryś

Jasełka Misyjne

Dnia 27 stycznia w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu po raz drugi zostały zaprezentowane Jasełka Misyjne. Zaproszeni goście mieli okazję obejrzeć film pt: „Staropolska miłość” dodatkowo atrakcją było zaprezentowanie teledysku zimowego pt: „Jak anioła głos”, w roli głównej Krzysia z Dawidem.



O całe przedstawienie zadbał Pan Gabriel Kość, zaś o przebranie uczestników pracownia krawiecka głównie Pani Marysia Korzeniwska.

Jasełka Misyjne były zaprezentowane przez uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu. Nazwane są jasełkami misyjnymi, gdyż opowiadają o oczekiwaniu na przyjscie Jezusa Chrystusa .



Uczestnicy reprezentowali ludność poszczególnych kontynentów, ubrani w piękne stroje, które były charakterystyczne dla danego kontynentu, w spektaklu wykorzystana była muzyka i tańce charakterystyczne dla różnych stron świata. Uczestnicy również prezentują najpiękniejsze polskie kolędy.



Uczestnicy zostali wyróżnieni za najwyższą frekwencję i otrzymali pamiątkowe nagrody i dyplomy. Upominki i dyplomy wręczali: Pani Halina Szkodzińska kierownik GOPS i Pan Ryszard Zań Wójt Gminy Kodeń. W tym roku najwyższą frekwencję otrzymali:

Ajlen Kozakiewicz, Krzysztof Biegajło i Jarosław Fijalek.



Wystawiona sztuka bardzo podobała się zgromadzonej publiczności, długie brawa wyraziły to najlepiej, była to największa nagroda za włożony trud instruktorów i aktorów.

Dziękujemy za przybycie szanownym gościom. Zaszczycili nas swoją obecnością: Ojciec Stanisław Wódz, Wójt Gminy Kodeń Pan Ryszard Zań, Kierownik GOPS Pani Halina Szkodzińska, Kierownik Działu Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej przy PCPR Pani Anna Skerczyńska i Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Halina Mincewicz, również byli obecni rodzice aktorów oraz mieszkańcy gminy.













































RADOSNE DARY SERCA

Nie wiem jak daleko od największego miasta i jak najbliżej od najmniejszego w radosnej krainie pól i lasów mieszkała dziewczyna, która bardzo lubiła towarzystwo ludzi. Była wesoła i sympatyczna, chętnie okazywała swoje przywiązanie wobec tych, których znała. Jej wrażliwe serduszko przepelniała szczerść i dobroć... Radość zjednywała wielu życzliwych...

























































Chociaż miała kochających rodziców i starsze rodzeństwo, w sercu pielęgnowała jedno wielkie pragnienie. Pojawiało się ono wtedy, gdy wybierała się do dużego miasta. Jej uwagę przyciągały witryny sklepów z zabawkami. Były zachwycające i bajeczne... Pluszowe misie, króliki, owieczki, łaciate psy, pręgowane koty, lamparty, tygrysy, pierzaste kurczaki, poduszki w kształcie słońca, księżycy i gwiazd... Nie brakowało znanych postaci ze świata baśni i bajek... Królewna Śnieżka, Czerwony Kapturek, Złota Rybka, Calineczka, Miś Uszatek oraz całe mnóstwo zaczarowanych postaci... Dziewczyna przystawała pod witrynami ciesząc wzrok nadmiarem pluszaków, a kiedy zaspokajała to pragnienie, wsuwała się niepostrzeżenie do sklepu, dotykała je i przytulała...

Zapra gnęła nauczyć się szyć i myśl ta nie dawała jej spoko-



























ju. Z myślą, że kiedyś to nastąpi gromadziła potrzebne materiały. Bawełna, jedwab, kaszmir, batyst, tiul, flanela, płótno... słowem wszystko, co najdelikatniejsze i najtrwalsze. Bardzo zależało jej na zgłębieniu tajników misternego szycia, ale niestety nikt z rodziny ani sąsiadów nie znał się na tym. Mijały miesiące, a dziewczyna marzyła i marzyła. Przygasły nadzieje, materiały pokryły się kurzem, a tymczasem poblizu zamieszkało miłe małżeństwo. Dziewczyna została zaproszona na herbatę. Razem z panią Emilią spędzały przyjemne chwile.

                   Kobieta należała do ludzi wrażliwych, którzy lubią rozmawiać i 
 słuchać. Z sercem, szczerością, wrażliwością i empatią prowadziły 
 wymianę myśli. Dziewczyna polubiła towarzystwo owej pani, bo 
 oprócz pięknych cech osobowości miała przytulnie urządzonej dom, 
 że pragnęło się w nim przebywać. Pasją gospodyni domu było szy- 
 cie, a jak ona lubiła o tym opowiadać. I nie tylko... w wolnych chwila- 
 chach, w obecności nowo poznanej sąsiadki dokonywała cudowno- 
 ści... W oknach wisiały przepiękne falbaniaste firany, bawełniane i 
 koronkowe zasłony, a do tegoobrusy, serwety, cudowne poduchy i 
 wiele innych nieznanymi dla niej drobiazgów. Oddawały się przy tym 
 słuchaniu pogodnej, relaksującej muzyki... 
 W tej bajkowej scenerii dziewczyna zwierzyła się ze swego skrytego 
 marzenia... Serdeczna kobieta obiecała jej pomoc... 

* * * * *

                                     Minęło kilka miesięcy od czasu, jak dziewczyna poznała 
 sympatyczną sąsiadkę. Dziś już nie marzyła o szyciu, ale nabierała 
 coraz więcej wprawy w krawiectwie. Nie podziwiała już tylko plu- 
 szaków z witryn sklepowych... Sama wyczarowywała liczne ma- 
 skotki, które rozdawała dzieciom przebywającym w szpitalach i do- 
 mach dziecka. One tak mocno się cieszyły, że mają swoje piękne, 
 pluszowe stworzonka. Dawały wyraz swej wdzięczności przez życz- 
 liwe słowo, uśmiech, uścisk dłoni. Radosne dary serca stały się taki- 
 mi, bo ktoś kiedyś z potrzeby serca pomógł dziewczynie – marzy- 
 cielce... 

* * * * *

                   Nie rezygnujmy ze swoich marzeń, choćby tych najskryt- 
 szych, bo może okazać się, że spełnią się wtedy, kiedy się tego nie 
 spodziewamy. Pielęgnujmy marzenia, a nasze życie stanie się barw- 
 ne, radosne i piękniejsze... 

OGŁOSZENIA

Zapraszamy do nabycia ciekawych wyrobów Rękodzielniczych, plastycznych i krawieckich.

- Doskonałe na prezent,
- idealne do dekoracji mieszkania.

W Warsztacie można wypożyczyć różnego rodzaju stroje i kostiumy.

Uzyskany dochód przeznaczony zostanie na potrzeby uczestników Warsztatu.

NASZ ADRES:

**ul.Nadbrzeżna 12
21- 509 Kodeń**

Szukaj w Internecie:

www.gops.wtz-koden.pl

Napisz do nas:

e-mail:wtzkoden@wp.pl

tel. 500 230 673.

